

Recenzja dorobku naukowego dra Daniela Koresia w postępowaniu o nadanie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie historia

Przedstawienie podstawowych danych o kandydacie

Daniel Koreś urodził się 12 sierpnia 1977 r. w Bystrzycy Kłodzkiej. Po ukończeniu szkoły średniej podjął studia na kierunku historia na Uniwersytecie Wrocławskim, gdzie w 2002 r. uzyskał tytuł magistra. Podstawą do tego była przygotowana pod opieką profesora Jerzego Maronia rozprawa pt. *Niemieckie pancerne oddziały wsparcia 1939-1945*. Następnie Daniel Koreś podjął decyzję o dalszym rozwijaniu swoich zainteresowań badawczych, w efekcie czego w 2008 r. uzyskał w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie historia. Podstawą do tego była przedłożona przez niego rozprawa pt. *General brygady Aleksander Radwan-Pragłowski (1895-1974)*, którą również przygotował pod kierunkiem profesora Jerzego Maronia.

Od 2010 r. dr Daniel Koreś jest związany z pionem badawczym Instytutu Pamięci Narodowej, pierwotnie w Warszawie, a od 2013 r. w Oddziale we Wrocławiu (kolejno jako specjalista, starszy specjalista oraz główny specjalista). Zainteresowania badawcze, o których więcej za chwilę w sposób naturalny kierowały Habilitanta także do współpracy z instytucjami związanymi z wojskiem. Stąd też nie może dziwić, że od 2016 r. jego kariera zawodowa szła także w tym kierunku. Od tego roku był jednocześnie dyrektorem Archiwum Wojskowego w Oleśnicy. Następnie w 2018 r. najpierw kierownikiem Sekcji Badań nad Wojskiem do 1945 r. w Wojskowym Biurze Historycznym im. gen. Kazimierza Sosnkowskiego w Warszawie, a od 2021 r. starszym specjalistą w Sekcji Wydawniczej WBH. Ponadto w swojej karierze zawodowej dr Koreś pracował naukowo i dydaktycznie również na Wydziale Bezpieczeństwa Akademii Wojsk Lądowych im. gen. Tadeusza Kościuszki we Wrocławiu oraz w Instytucie Historycznym Uniwersytet Wrocławski.

Postępowanie odbywa się na podstawie ustawy z 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2018 r. poz. 1668 ze zm.).

Pozostała działalność naukowa

Pisząc o zainteresowaniach badawczych dr. Daniela Koresia wskazać można na kilka zasadniczych obszarów. Pierwszym jest biografistyka wojskowa. Jest to zrozumiałe już choćby

ze względu na szkołę Jerzego Maronia, z której wyrasta. Prowadzone przez Habilitanta badania dotyczyły tu pierwotnie bohatera rozprawy doktorskiej, generała Aleksandra Pragłowskiego. Opublikowanie bardzo dobrze przyjętego w środowisku naukowym doktoratu poprzedziły liczne artykuły o charakterze przyczynkarskim czy noty w słownikach biograficznych, a całość zwieńczyło pierwsze krajowe wydanie wspomnień Pragłowskiego w krytycznym opracowaniu (2016 r.). W tym nurcie mieści się także kilkanaście tekstów traktujących o wyższych oficerach WP, opublikowanych w pracach zbiorowych i czasopismach naukowych. Na uwagę zasługuje 37 biogramów wydanych bądź złożonych do druku do „Polskiego Słownika Biograficznego”. Publikacje w tym wyjątkowym wydawnictwie, ze względu na obowiązujące zasady ewaluacji, nie cieszą się taką popularnością na jaką zasługują, stąd tym bardziej warto odnotować zaangażowanie dr. Koresia na tym odcinku. Poza publikacjami w PSB biogramy wojskowych autorstwa D. Koresia znajdziemy także w „Małopolskim Słownik Biograficznym Uczestników Działań Niepodległościowych” i innych wydawnictwach. Autor nie stronił też od propozografii — w jego dorobku znajdziemy także szkice portretów zbiorowych wyższych oficerów WP.

Drugi obszar badań Habilitanta to historia Wojska Polskiego i jego jednostek. Tu wymienić można wydaną przez niego jeszcze przed obroną doktoratu pracę poświęconą 50 pp Strzelców Kresowych czy współautorstwo monografii 14 pułku ułanów jazłowieckich. Jako cenne określić należy publikacje Daniela Koresia dotyczące kampanii polskiej 1939 r. Mam tu na myśli przede wszystkim pracę zbiorową *Militarne i polityczne aspekty kampanii polskiej 1939 r. z perspektywy 70-lecia*.

Trzeci obszar zainteresowań dr. Koresia obejmuje publikacje dotyczące społeczno-gospodarczych aspektów historii wojskowości. Są one reprezentowane głównie w cyklu wydawniczym „Wrocławskich Studiów z Historii Wojskowości”, ale istotniejszy jest tu inny aspekt widoczny także przy głównym osiągnięciu naukowym — postrzeganie zagadnień militarnych w szerszym społeczno-politycznym kontekście.

Poza wymienionymi można wskazać również na publikacje z zakresu historii wywiadu, dyplomacji wojskowej, dziejów kawalerii czy regionalistyki.

W ocenie całości dorobku naukowego na podkreślenie zasługuje doświadczenie Habilitanta w zakresie edytorstwa źródeł. Poza wskazanymi wspomnieniami A. Pragłowskiego odnotować tu należy *Rolę Józefa Piłsudskiego w odbudowie i umacnianiu państwa polskiego* Wacława Jędrzejewicza, *Moją służbę Niepodległej* Józefa Szostaka czy trzy tomy dokumentów operacyjnych Frontu Wschodniego zredagowane wspólnie z G. Nowikiem. Daniel Koreś brał również udział w wieloautorskim przygotowaniu podobnego wydawnictwa dotyczącego walk o Ukrainę w 1920 r. W każdym przypadku mówimy o opracowaniach zwartych, obszernych,

opatrzonych aparatem naukowym. Habilitant jest również autorem czterech recenzji naukowych.

Habilitant jest zatem autorem lub współautorem pięciu monografii (poza głównym osiągnięciem naukowym), siedmiu zwartych edycji źródłowych oraz redaktorem siedmiu prac zbiorowych (w tym dwóch w druku). Wydał lub złożył do druku 45 rozdziałów w pracach zbiorowych, not lub artykułów biograficznych, jak również 37 biogramów w „Polskim Słowniku Biograficznym”. Różnorodnie kształtuje się dorobek Habilitanta jeśli idzie o publikacje w czasopismach naukowych. Do tej pory udało mu się wydać lub złożyć do druku 30 tekstów, przy czym były one publikowane zarówno w periodykach związanych z historią wojskowości (np. „Mars”, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”), jak też uznanych naukowych pismach ogólnohistorycznych (m.in. „Res Historica”, „Klio”, „Rocznik Lubelski”, „Pamięć i Sprawiedliwość” „Studia Historyczne”). Również aktywność dr. Daniela Koresia na polu życia naukowego należy ocenić jako satysfakcjonującą. Brał czynny udział w 33 konferencjach naukowych. To czego w dorobku brakuje to publikacji naukowych w językach obcych, tudzież publikacji w wydawnictwach/czasopismach zagranicznych.

Reasumując dorobek naukowy Habilitanta należy ocenić jako różnorodny (zarówno co do formy jak i treści), dojrzały, merytorycznie bardzo cenny, ilościowo więcej niż satysfakcjonujący, czyniący z dr. Daniela Koresia osobę w środowisku naukowym uznaną i rozpoznawalną.

Osiągnięcia dydaktyczne, organizacyjne i popularyzujące naukę

Istotną rolę w działaniach Habilitanta odgrywał także udział w projektach popularyzujących historię. Aktywność ta jest poniekąd związana z miejscem, w którym pracuje. Co prawda bowiem dr Koreś jest związany z pionem badawczym, ale element popularyzacji jest jednym z filarów IPN, angażującym także pracowników działów „niedydaktycznych”. Nie dziwi zatem, że w dorobku Habilitanta znajdziemy artykuły popularyzatorskie publikowane na łamach m.in. „Biuletynu IPN - pamięć.pl”, „Biuletynu IPN”, „Nowej Trybuny Opolskiej”, scenariusze wystaw (m.in. na zlecenie Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku) czy serię broszur dotyczących bitew w XX wieku (w ramach współpracy z m.in. Edipress). W ten nurt wpisują się także przygotowane wspólnie z Tomaszem Głowińskim, Janem Sienkiewiczem i Witoldem Mędykowskim broszury poświęcone drogom polskich żołnierzy do Izraela.

Podstawowe miejsce pracy dr. Daniela Koresia ma siłą rzeczy wpływ i na mniejszą jego aktywność w wymiarze dydaktycznym. Ta była realizowana przede wszystkim w ramach

zatrudnienia w latach 2018-2020 w Akademii Wojsk Lądowych oraz Instytucie Historycznym UW. Pewnym jej uzupełnieniem były natomiast wykłady wygłaszane przez Habilitanta np. w ramach Akademii Niepodległości.

W zakresie życia naukowego Habilitant był organizatorem/współorganizatorem 9 konferencji naukowych, a w latach 2016-2018 stał na czele jednego z czołowych specjalistycznych czasopism historycznych czyli „Przeglądu Historyczno-Wojskowego”.

Poza wspomnianymi doświadczeniami Habilitanta w zakresie organizacji konferencji, był i jest także zaangażowany w realizację projektów badawczych. W latach 2017-2021 koordynował prace Centralnego Projektu Naukowego IPN „Wojsko Polskie w strukturach państwa w XX wieku”. Od 2018 r. jest kierownikiem zespołu (w ramach projektu finansowanego z NPRH), którego efektem prac są edycje dokumentów dotyczących Frontu Wschodniego. Ponadto bierze udział w pracach międzynarodowego zespołu badawczego dr. hab. Juliusza Tyma, prof. ASWoj. „Kampania polska 1939 roku — synteza”, a do zakresu jego obowiązków należy przygotowanie oceny działań wojennych.

Wspomniano już wyżej, że Habilitant poza stałym miejscem pracy naukowej, jakim jest Instytut Pamięci Narodowej, angażuje się w stałą współpracę z Wojskowym Biurem Historycznym im. gen. Kazimierza Sosnkowskiego czy był dyrektorem Archiwum Wojskowego w Oleśnicy. Również w stały sposób, w ramach realizacji projektu badawczego NPRH, jest zaangażowany we współpracę z Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku. Tym samym przedstawioną aktywność uznaję jako istotną, a zatem spełniającą warunki opisane w ustawie.

Ocena głównego osiągnięcia naukowego

Jako główne osiągnięcie naukowe dr Daniel Koreś zgłosił monografię pt. *W cieniu wyroku na miasto. Pułkownik dyplomowany Józef Szostak „Filip” (1897-1984). Biografia szefa Oddziału III i szefa operacji KG AK*, Wrocław-Warszawa 2023. Recenzowana praca liczy 768 stron i ukazała się nakładem Instytutu Pamięci Narodowej — Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Oddział we Wrocławiu oraz Wojskowego Biura Historycznego im. gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego w 2023 roku. Nie jest to biografia w klasycznym tego słowa znaczeniu. Drobiazgowo odtworzony życiorys głównego bohatera został bowiem przez Habilitanta wykorzystany jako pretekst do opisanie i oceny wydarzeń, które towarzyszyły życiu Józefa Szostaka. Nie jest to może formuła do końca mnie przekonująca (sam raczej preferuję formy zwięzłe, także jeśli idzie o biografie), niemniej nader często spotykana w polskiej historiografii. Dokonany przez dr. Koresia świadomy wybór

formy (s. 12) ma jednak określone konsekwencje. Z jednej strony w pracy sporo jest okrucichów, bardzo drobiazgowych informacji, bardziej nadających się do słownika biograficznego, a mniej do syntezy czy analizy szerszych procesów. Z drugiej strony recenzowaną pracę należy ocenić jako jedną z ważniejszych w polskiej historiografii odnoszących się do funkcjonowania Polskiego Państwa Podziemnego w kontekście powstania warszawskiego. Sprowadzenie tej kwestii do tylko i wyłącznie do biografii J. Szostaka powoduje siłą rzeczy ograniczenie kręgu potencjalnych odbiorców bo punktem odniesienia staje się tu postać, powiedzmy sobie wprost, co najwyżej drugorzędna dla wydarzeń w trakcie II wojny światowej.

Praca składa się z 12 rozdziałów, wstępu, zakończenia, wykazu skrótów, bibliografii oraz indeksów nazwisk i geograficznego. Całość uzupełnia bogaty wybór zdjęć, o czym jeszcze niżej.

Sięgnięcie po biografię rozwiązało Autorowi jakiekolwiek dylematy związane z cezurami — w sposób naturalny stanowią je daty urodzenia i śmierci Józefa Szostaka. Praca oparta jest o bardzo szeroką kwerendę archiwalną przeprowadzoną w 23 instytucjach (archiwach, bibliotekach, uczelnia, urzędach) w Polsce, Republice Federalnej Niemiec, Stanach Zjednoczonych, Rosji i Wielkiej Brytanii. Kluczowe z punktu widzenia zakresu badań były zasoby Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie oraz Instytutu Pamięci Narodowej, ale Habilitant wykorzystał również materiały zgromadzone w zbiorach prywatnych. Tu szczególnie przydatne były informacje z archiwum rodzinnego J. Szostaka. Drugą obficie przebadaną kategorią są wydawnictwa źródłowe, w tym publikatory i edycje źródłowe (zwarte i w czasopiśmie). Marginalne znaczenie miała, co nie zaskakuje, kwerenda prasowa, natomiast bardzo szeroko zakrojone badania objęły wspomnienia, pamiętniki i dzienniki. Istotna była także przeprowadzona przez dr. Koresia rozległa analiza istniejącej literatury przedmiotu. Ma to o tyle duże znaczenie, że opracowania zostały wykorzystane nie tylko do obudowania zebranego materiału źródłowego, ale w niektórych partiach pracy stanowią samoistną podstawę dla zestawiania różnych punktów widzenia. Podkreślić należy dużą pieczołowitość dr. Koresia w zakresie kwerendy. Zadanie to było niełatwe biorąc pod uwagę znaczenie postaci głównego bohatera, stąd należą mu się z tego tytułu słowa uznania. Co więcej, autor wykorzystał nie tylko obfity dorobek polskiej historiografii, ale także obcej (anglosaskiej, niemieckiej, francuskiej, rosyjskiej).

W pracy przyjęto układ chronologiczno-problemowy, jak najbardziej właściwy przy takim zagadnieniu. Także zaproponowaną strukturę, dość klasyczną przy biografii, należy uznać za prawidłową i logiczną. Duża liczba rozdziałów jest pochodną objętości pracy. W rozdziale pierwszym zaprezentowane zostało dzieciństwo, młodość oraz okres służby Szostaka

w Legionach. Część druga poświęcona została służbie w WP w czasie wojny polsko-ukraińskiej oraz polsko-bolszewickiej, a następna — służbie w okresie pokoju (w 1 pułku szwoleżerów oraz w szwadronie przybocznym Prezydenta RP). W części czwartej i piątej Autor skoncentrował się na ważnym elemencie biografii Szostaka tj. jego nauce w Wyższej Szkole Wojennej, a następnie służbie w Oddziale III Operacyjnym Sztabu Głównego. Rozdział szósty stanowi swego rodzaju przygrzywkę do kampanii polskiej 1939 r. bo wiąże się ze sprawowaniem przez głównego bohatera komendy nad 13 pułkiem ułanów wileńskich. Kolejne trzy części dotyczą najistotniejszego fragmentu życia płk. dypl. Józefa Szostaka czyli okresu II wojny światowej. Najpierw Autor przyjrzał się pierwszym latom działalności w konspiracji, następnie prześledził udział „Filipa” w procesie decyzyjnym związanym z wybuchem powstania warszawskiego, wreszcie przedstawił jego losy w trakcie walk i po ich zakończeniu. Następne rozdziały dotyczą już okresu powojennego. Mamy w nich możliwość prześledzenia próby ułożenia sobie przez Szostaka życia w realiach Polski ludowej, następnie jego perypetie jako ofiary aparatu bezpieczeństwa, a wreszcie czas, który opisałbym jako żywot na wpół emerycki, na wpół kombatancki.

Józef Szostak należał do tego szczęśliwego i nieszczęśliwego jednocześnie pokolenia, któremu dane było walczyć o niepodległą Polskę, wywalczyć ją, doświadczyć jej utraty, a wreszcie śledzić warunki jej zniewolenia w ramach systemu komunistycznego. Z racji długiego życia i różnych aktywności bohatera monografia jest próbą odniesienia do większości zjawisk z historii Polski XX wieku, które były udziałem tamtego pokolenia żołnierzy niepodległościowców (choć nie polityków). Za zasadę Autor przyjął przedstawienie każdego elementu życia Szostaka na szerszym tle, tej wytycznej generalnie się trzymał, a z postawionego przed sobą zadania w moim przekonaniu wywiązał się bardzo dobrze.

Objętość pracy potrafi przygnieść (mimo że wedle słów Autora i tak została, ze względu na wcześniej wydane wspomnienia ograniczona), w związku z czym odniosę się tu do niektórych elementów, które zwróciły moją uwagę.

- Wstęp zawiera wszystkie niezbędne elementy, ale to co uznałbym za istotniejsze to bardzo kompetentny przegląd stanu badań i istniejącej literatury przedmiotu. Widać, że Autor ma bardzo dobre rozeznanie w niej, jak również znakomicie radzi sobie z wartościowaniem poszczególnych pozycji. Jest to zresztą widoczne i z lektury samej pracy.
- Rozdział pierwszy zawiera bardzo szczegółowy opis służby Szostaka w LP, czy znajomości wówczas zadzierzgniętych. Mamy tu zatem opowieść o przyjaźniach legionowych, a sam bohater jest przedstawiony jako człowiek z krwi i kości. W

pewnych natomiast momentach powiedziałbym, że tekst nazbyt drobiazgowy, nieco nużący.

- Nie odnalazłem klucza, którym kierował się Autor wprowadzając przypisy wyjaśniające o charakterze biograficznym przy wymienianiu kolegów Szostaka (s. 42-43) czy w innych wypadkach (s. 261).
- Za bardzo ciekawe uznaję ustalenia dotyczące funkcjonowania szwadronu reprezentacyjnego Prezydenta RP (rozdział III). Z dużym zainteresowaniem czytałem też fragmenty dotyczące uczęszczania przez Szostaka do WSWoj., obyczajów w jednostkach kawaleryjskich, prac Oddziału II SG przed wojną (mechanizmów funkcjonowania zespołu Jacyny).
- Mam w ogóle wrażenie, że Autor z czasem zaczął się rozgrzewać, pomysł na biografię pretekstową mnie w większym stopniu przekonał i w opowieści o głównym bohaterze i jego czasach zaczęło się robić coraz ciekawiej. Jednocześnie muszę zauważyć, że niekoniecznie było to łatwe wyzwanie — w niektórych miejscach przychodziło mu opierać swoje ustalenia na naprawdę szczątkowych informacjach (rozdział IV).
- Zawsze przy pisaniu biografii istnieje niebezpieczeństwo, że Autor zejdzie z drogi dążenia do obiektywizmu i zacznie skłaniać się ku bezkrytycznemu uwielbieniu bądź nadmiernej krytyce. Danielowi Koresiowi udało się tego uniknąć. Prześwitująca z tekstu sympatia względem Szostaka nie wyklucza krytycznych opinii na temat różnych działań podejmowanych przez bohatera pracy czy jego współpracowników (np. ss. 199 i nn, 275, 298).
- Cała praca jest znakomicie uźródłowiona. W wielu miejscach Autorowi udało się sprostować informacje dotyczące szerszych zagadnień (np. s. 42, przyp. 104). W innych odniosłem wrażenie przeprowadzenia wzorcowej krytyki źródła — wielostronnego spojrzenia i weryfikacji istniejących przekazów (s. 282-283). Recenzowaną monografię oceniam także jako opracowanie przydatne dla badaczy zajmujących historią polskiego ruchu niepodległościowego do 1918 r. czy dziejami kawalerii (szczególnie 1 pułku szwoleżerów i 7 pułku ułanów) w obszarach często historykom umykających (np. technika ćwiczeń, wyszkolenie). Bardzo cenne są ustalenia Koresia dotyczące polskiego planowania w przededniu wybuchu II wojny światowej (s. 209 i nn).
- W różnych miejscach, nie do końca oczywistych, Autor pokazuje swoją dużą wiedzę (np. kwestie różnych ścieżek aplikowania do WSWoj., s. 140 i nn). W tym wymiarze Daniel Koreś nie jest klasycznym historykiem wojskowości, skoncentrowanym na

śrubkach i kalibrach. Uzyskany przez ponad 20 lat pracy badawczej doświadczenie daje mu pełne możliwości wrysowania swoich ustaleń dotyczących wojska w szerszy, polityczny czy gospodarczy kontekst. Cenna to ale i niekoniecznie często spotykana umiejętność, pokazująca zdolność do czytania historii wojskowości np. przez pryzmat polityki zagranicznej.

- Kluczowe znaczenie mają rozdziały VII-IX, odnoszące się do udziału Szostaka w konspiracji. Zgodnie z wcześniejszym schematem Koreś wykorzystuje to jako pretekst do przedstawienia m.in. klucza decydującego o obsadzie KG ZWZ/AK. Bardzo drobiazgowo prześledził udział Szostaka w decyzji o wybuchu powstania warszawskiego, ale uczynił to zgodnie z szerszym schematem korzystając z pretekstu do tego by przyjrzeć się całości procesu. Literatura przedmiotu do tego zagadnienia jest ogromna, ale Habilitant sprostął wyzwaniu związanemu z koniecznością zestawienia i weryfikacją ocen, które w niej się pojawiły. Tej części również dotyczą uwagi, o których była mowa powyżej tzn. precyzja wywodu, udokumentowanie źródłowe (w tym także nowe przekazy), odczytanie w literaturze przedmiotu, wielostronne spojrzenie. Tu pewnie dodałbym także istotne aspekty psychologiczne procesu decyzyjnego (ludzkie namiętności wpływające na proces decyzyjny, tu świetnie uchwycone). W efekcie otrzymujemy dość czytelny obraz ciągu zdarzeń prowadzących do wybuchu powstania warszawskiego, ale także, w moim przekonaniu po raz pierwszy zarysowany w literaturze przedmiotu, mapy osób związanych z różnymi środowiskami, które, każda powodowana własnymi motywacjami, parły do wywołania walk w stolicy. Dodam, że ta część pracy (rozdziały VII-IX) jest w moim przekonaniu najlepsza.
- Na marginesie lektury pracy Koresia pojawia się pytanie jak można podejmować tak kluczowe decyzje bez uprzedniej analizy scenariuszy alternatywnych (pomijam kwestię niedorzeczności, nadziei czy złudzeń). Naturalnym wydaje się bowiem pytanie w odpowiedzi na koncepcję Okulickiego, że powstanie powinno trwać 3-4 dni, no maksymalnie 7 (sic!, s. 348) — a co (abstrahuję od innych absurdów tej dyskusji) jeżeli nie osiągniemy sukcesu w takim terminie? (per analogiam mam dokładnie takie same wątpliwości w kontekście niewykonania przez Becka po 23 sierpnia 1939 r. ćwiczenia intelektualnego pt. a co jeżeli Sowiety zaatakują jako drugie?).
- Druga rzecz to przygnębiające wrażenie (podobne zresztą jak wydana kilkanaście lat temu monografia P. Gontarczyka i S. Cenckiewicza), jakie zostawia recenzowana praca w zakresie zjawiska fałszowania historii przez wyższych oficerów WP z Komendy

Główniej AK... Z tego względu recenzowana praca ma również istotny walor metodologiczny.

- W różnych miejscach monografii jej Autor nie uchyla się od ostrych sądów. Generalnie uważam je za uzasadnione. Nie mogę się jednak oprzeć, że rozdziały X-XII są słabszą częścią pracy. Po pierwsze, pojawiają się tam w niej w różnych miejscach powtórzenia chyba nie do końca potrzebne (np. s. 565). Po wtóre, niekoniecznie trzeba co raz czytelnikowi podsuwać pod nos „partyjnych czynowników”, „kolejną gwiazdę stalinowskiej Prokuratury” czy ocenę wartości materiałów безпеki (dla mnie dość oczywistą) podaną w zbyt emocjonalnej formie („Dzisiaj szokującą wydaje się naiwność funkcjonariuszy służb specjalnych, którzy wierzyli — bez rudymen tarnej weryfikacji takich informacji — w bajki, jakie wypisywać w donosach. Poziom umysłowy tych asów kontrwywiadu budzi uśmiech politowania”, s. 551). O ile na momentami nieco lżejszą konwencję Autor pozwalał sobie i wcześniej (np. „W sumie zdumienie Nowosiłskiego nie budzi obecnie takiego szoku, gdyż przysłowiowe klapki na oczach były i są dalej prawdziwą bolączką oficerów WP”) to w tej partii duże nasycenie takich wtrętów irytuje (s. 558), bo widać, że tu emocje biorą górę. Zupełnie niepotrzebnie. Po trzecie, momentami wydaje się, że narracja mogłaby być bardziej autonomiczna, a mniej związana z wykorzystywanymi źródłami (przede wszystkim protokoły zeznań). Ma to przełożenie na szczegółowość narracji tutaj znów nieco nużącą (choć mam świadomość, że to jest też kwestia konsekwencji w obrębie monografii). Mam też tu wątpliwość odnoszącą się do jednego drobiazgu — z jednej bowiem strony Autor pisze o wątych dochodach Szostaka (s. 621), a z drugiej 20 stron wcześniej pisze, że wynagrodzenie miał na poziomie maksymalnie dopuszczalnym (z uwzględnieniem pobierania emerytury). Uwagi dotyczące przyjazności systemu opieki społecznej (s. 623) można by z powodzeniem zastosować nie tylko do Polski ludowej... Tu też zbyt emocjonalny stosunek Autora do tamtej Polski nieco przesłania jasność wyводу.
- Z drugiej oczywiście strony rozdziały te niosą sporo pozytywnych elementów. Jako bardzo interesującą badawczo uznać należy opowieść dotyczącą zabiegów Szostaka o rehabilitację. Sporo nam to mówi o realiach PRL-u w tym aspekcie, zwłaszcza że opisywane przez Koresia zjawiska mały szerszy wymiar. Podobnie zresztą jak charakterystyka losów żołnierzy AK w okresie gomułkowskim. Pozytywnie oceniam przedstawione przez Habilitanta ustalenia odnoszące się do prywatnych kontaktów Szostaka z towarzyszeniami broni — to zawsze niełatwe śledzenie znajomości;

szczęśliwie w tym wypadku zachowały się źródła, które można było wykorzystać. Ciekawa jest charakterystyka środowiska kombatanckiego w PRL czy dotyczących Szostaka perypetii z cenzurą. Całość pracy zamyka bardzo rozsądne zakończenie.

W wymiarze edycyjnym zwraca uwagę duża liczba ilustracji. Część kolorowa, większość czarno-biała; w tym ostatnim przypadku ich wlanie w tekst robi bardzo dobre wrażenie (w niektórych przypadkach cenne są także opisy zdjęć). Również edycyjnie trudno jest pracy cokolwiek zarzucić — została ona zredagowana bardzo porządnie. Oceny tej nie obniżają absolutnie incydentalne literówki (s. 67 — zamiast 1919 r. winno być [10 na 11 grudnia] 1918). Jako bardzo sensowne oceniam pojawiające się pod mniejszymi partiami tekstu podsumowania — porządkują one narrację.

Mamy do czynienia z pracą bardzo obszerną stąd i nie we wszystkich przypadkach udało się Autorowi zapanować nad jej treścią. Wskazać tu należy np. materiał ze strony 89, który został powtórzony na s. 669-670. Z kolei w innym miejscu Autor tekst zaczerpnął bez korekty z innej swojej publikacji stwierdzając „W tej pierwszej osłonie afery montowanej przez szwidnicką bezpiekę oprócz bohatera [czyli Szostaka] tego artykułu [sic!]” (s. 543).

W zakresie zarówno źródeł jak i literatury przedmiotu nie sądzę by można tu dokonać jakiś zmieniających istotę rzeczy uzupełnień. Tytułem przykładu jednak dodałbym, że wspomniany w rozdziale XI inż. Adam Patla był legionistą, który zostawił po sobie wspomnienia (wydane, a wersja pierwotna była przechowywana przez rodzinę).

Jestem daleki od stwierdzenia, że praca *W cieniu wyroku na miasto...* jest książką łatwą. Nie jest to kwestia samej tylko objętości. Pomieszczony w niej olbrzymi ładunek informacji wymaga przetrawienia. Z tych też względów, jak i przedstawionych powyżej oceniam recenzowaną pracę jednoznacznie pozytywnie i stwierdzam, że zgłoszone przez dr. Daniela Koresia osiągnięcie naukowe stanowi znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny naukowej.

Konkluzja

Reasumując, biorąc pod uwagę zarówno przedstawione przez Habilitanta główne osiągnięcie naukowe, jak również pozostałe osiągnięcia na polu naukowym, dydaktycznym, organizacyjnym i popularyzacyjnym oceniam je pozytywnie i wnoszę o dopuszczenie do dalszych etapów postępowania habilitacyjnego, w dziedzinie nauk humanistycznych, w dyscyplinie historia.

